

Berlin: Dialog ponad wszystko

Kamil Frymark, Anna Kwiatkowska

2 marca kanclerz Angela Merkel w rozmowie telefonicznej z prezydentem Władimirem Putinem potępiła naruszenie przez Rosję prawa międzynarodowego i zaproponowała utworzenie misji rozpoznawczej (Fact Finding Mission) oraz międzynarodowej grupy kontaktowej, w której skład wchodziłaby m.in. Rosja, Ukraina oraz OBWE lub Rada Europy. W reakcji na rosyjskie działania na Krymie Niemcy, podobnie jak pozostałe państwa G7, zrezygnowały z przygotowań do szczytu państw G8 w Rosji. Stanowisko to podtrzymał minister Frank-Walter Steinmeier w trakcie spotkania 3 marca z szefem MSZ Rosji. W wydanym po spotkaniu komunikacie niemiecki MSZ podkreślił brak porozumienia obu państw, a Steinmeier zaznaczył, iż w przypadku braku znaczących postępów w deeskalacji konfliktu możliwe jest przyjęcie przez Radę Europejską 6 marca sankcji UE przeciwko Rosji.

Jednocześnie Niemcy sprzeciwiają się wykluczeniu Rosji z gremium G8 (RFN była również przeciwna zaprzestaniu przygotowań do szczytu; stanowisko zmieniła dopiero z obawy przed izolacją), a ich podejście wobec nałożenia na Rosję sankcji UE jest bardzo sceptyczne.

Komentarz

- W konflikcie rosyjsko-ukraińskim o Krym niemiecki rząd postrzega swoją rolę jako łącznika w utrzymywaniu dialogu pomiędzy Rosją a Zachodem. Jest to tradycyjne stanowisko RFN, które wynika zarówno z wizji roli Niemiec w polityce międzynarodowej, jak i chęci utrzymania dobrych relacji politycznych i gospodarczych z Rosją. Niemiecki sprzeciw wobec stosowania sankcji, które Berlin odbiera jako nieskuteczne oraz zaostrzające kryzys, również mieści się w niemieckim podejściu do polityki międzynarodowej. Niemcy są (jak zawsze, gdy chodzi o konflikty na obszarze poradzieckim) przekonani, że długotrwałe rozwiązanie kryzysu na Krymie jest możliwe wyłącznie z zaangażowaniem Rosji, przy uwzględnieniu jej stanowiska. Może to oznaczać, *de facto*, otwarcie drogi do niemieckiej zgody na federalizację Ukrainy.
- Na niemieckiej scenie politycznej i w mediach nie ma pełnej zgody co do podejścia RFN do roli Rosji w obecnym kryzysie. O ile szeroko podzielana jest diagnoza dotycząca pogwałcenia prawa międzynarodowego przez Rosję, o tyle propozycje dotyczące reakcji RFN są zróżnicowane: od postulatów większego angażowania Moskwy i uwzględniania rosyjskich interesów dotyczących Ukrainy (oraz pozostałych państw Partnerstwa Wschodniego) i wstrzymania się z wprowadzeniem sankcji przeciwko Rosji (m.in. nowy pełnomocnik rządu ds. Rosji Gernot Erler z SPD czy Peter Gauweiler (CSU), aż po żądania

ostrej reakcji UE i zastosowania sankcji (np. Zieloni oraz niektórzy przedstawiciele CSU).

- Przedstawiciele niemieckiej gospodarki, tradycyjnie mający duży wpływ na politykę RFN, obawiają się reakcji Rosji na możliwe wprowadzenie sankcji, np. wstrzymania dostaw gazu do RFN. Obecny znaczny spadek kursu akcji na giełdzie we Frankfurcie, np. Adidas czy grupy Metro, Commerzbanku, BASF czy Deutsche Banku wzmacnia ten strach. Przedstawiciele wielkiego biznesu od dłuższego czasu postulują możliwość takiej regulacji stosunków handlowych pomiędzy Ukrainą a UE i Rosją, która pozwalałaby na równomierne rozwijanie wymiany handlowej Kijowa w obu kierunkach, ignorując fakt, że równoczesne członkostwo Ukrainy w Unii Celnej i w strefie wolnego handlu UE jest niemożliwe.

Zachęcamy również do lektury pozostałych analiz poświęconych sytuacji na Ukrainie:

Rosyjska interwencja wojskowa na Krymie

Nowy rząd Ukrainy: stabilizacja mimo przeszkód

Strategia Rosji wobec kryzysu ukraińskiego

Konflikt ukraińsko-rosyjski a relacje Wschód–Zachód

Rosyjskie reakcje społeczne wobec interwencji na Ukrainie

Państwa Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej wobec kryzysu na Ukrainie

Turcja wobec rosyjskiej interwencji wojskowej na Krymie

Państwa bałtyckie: Zaniepokojenie rosyjską interwencją na Ukrainie